



## **EKOLOGICZNA FLOTA – CZY TO SIĘ OPŁACA?**

W dobie silnej promocji zdrowego stylu życia, również firmowe floty postawiły na „zielone”. To dobry kierunek – kierunek w stronę dbałości o środowisko, bezpieczeństwo i oszczędności.

*Przy wyborze firmowego taboru, decydujące znaczenie ma ekonomia, a nie ekologia. Nie znaczy jednak, że fleet managerowie muszą całkowicie zrezygnować z prowadzenia ekologicznej polityki zarządzania flotą – mówi Artur Zych, dyrektor handlowy BIK Brokers.*

*Ekodriving to także nauka obserwacji tego co się dzieje na drodze i umiejętność przewidywania co może się wydarzyć. Kierowcy stosujący zasady EcoDrivingu obserwują innych uczestników ruchu drogowego, zachowują większe odstępy od poprzedzających pojazdów, wystrzegają się wyprzedzania w tzw. wąskich lukach, które wymagają gwałtownego przyspieszania i hamowania – to elementy wpływające na bezpieczeństwo firmowego taboru. A skoro bezpieczeństwo to zmniejszenie szkód komunikacyjnych, a co za tym idzie, redukcja ogólnych kosztów eksploatacji floty samochodowej – tłumaczy Artur Zych.*

*Dzięki przestrzeganiu zasad EkoJazdy, po pierwsze ograniczamy zatrucie środowiska, po drugie uczymy się bezpiecznie jeździć, po trzecie ograniczamy liczbę awarii, a co za tym idzie koszty napraw pojazdów firmowych. Serwisując właściwie samochód można obniżyć zużycie paliwa od 5 do 15 proc. co przy flocie posiadającej kilkadziesiąt pojazdów jest dużą oszczędnością – mówi Artur Zych*

Pełny tekst artykułu w: Dziennik Gazeta Prawna, 14.12.2009